Nro. 188.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Liſtopada 1794.

Gazety CLXXXI.

FRANCYA.

Los *Jakobinów* udecydowany na koniec zoſtał na Seſſyi Konwencyi dnia 17. Października. *Delmas* imieniem trzech Deputacyów rządowych, proiektował bez długiey przedmowy, iako ſrzodek za zamiar maiący uczynienie tamy wſzelkim w targieniom w rząd publiczny, i utrzymanie godności Rzeczypoſpolitey. dekret naſtępuiący:

 1) Wſzy-

1.) Wszystkie społeczne affiliacye, aggregacye, związki, i korrespondencye między towarzystwami pod iakiem bądź nazwiskiem są zakazane, ponieważ Rząd publiczny psuią, i iedności Rzplitey są przeciwne.

2) Wszystkie prozby czyli Adressy pod nazwiskiem powszechném są zabronione, ale powinny bydź podpisane od każdego z proszących w szczególności.

3) Wszystkim urzędowaniom zakazano iest iakie wydawać rozrządzenie na Prozby pod imieniem wspolném podane.

4) Ci, którzyby iako Prezyduiący albo sekretarze wspomnionych wspolnych adressów, na nich podpisani byli, maią bydź aresztowani, iako osoby podeyrzane.

5) Każde towarzystwo, zaraz po ogłoszeniu tegoż dekretu ma spisać okoliczną listę swych wspólczłonków.

6) Jedną kopię tey listy Agentowi Narodowemu Dystryktu, a

7) Drugą Agentowi Gminnemu oddać, i oznaczyć gdzie towarzystwo swe Sessye odprawuie; ten zaś to wszystko ma publicznie w sali municypalney przybić kazać, &c.

Pro-

Proiekt ten od niektórych członków Konwencyi był utrzymywany, inni zaś, ktòrzy należą do klubu Jakobinów, mocno mu ſię opierali. Seſſya była połączona z naywiękſzym krzykiem. Na koniec przyięty zoſtał Dekret tak, iak był proiektowany.

Zdaie ſię iednak, że ſię obawiano, aby Jakobini poſpolſtwa nie wzruſzyli, dla położenia tamy temu dekretowi, albowiem dwoma dniami za nim był na Seſſyi przełożony, wſzyſtkie warty w mieście podwoione, i patrole były pomnożone.

Wſzyſtko atoli było w ſpokoyności, a Jakobini tak ſą ſłabi, i między ſobą rozdwoieni, Konwencya zaś umiała ſobie taką ziednać powagę i ſzacunek; że trudno ſię więcey czego od nich obawiać można.

Zdaie ſię, że w *Francyi* żądaią pokoiu, i tak w Konwencyi, iakoteż w piſmach publicznych częſto o nim czyni ſię wzmianka,

HOLLANDYA.

Przy oddaniu prożby dnia 14. Października panowała wprawdzie ſpokoyność,

ność, lecz prozba ta, procz tego, że była przeciwna dniem w przód ogłoszonemu od Rządu rozkazowi, w takim tonie ułożona była, który bynaymniey z subordynacyą się nie zgadza.

Protestowała się ona przeciw przyięciu do *Amsterdamu Angielskiego woyska*, i przeciw śrzodkowi każdemu ku obronie miasta dążącemu, naybardziey zaś przeciw oblaniu wod; szczególnieysza ta prozba (na końcu bowiem mowa iest o uskutecznieniu iey gwałtem) podpisana była od 3,000. obywateli.

Dnia 16. cytowano supplikantów, tym czasem zaś podwoiono warty przy ratuszu, i tymże dodano ładunków, lecz supplikanci nie przyszli.

Dnia następuiącego aż po części przybyli, dla odebrania odpowiedzi. Odpowiedziano im: że ich prozba przez Prezydenta Radzie była oświadczona, ta zaś nie mogła nad nią deliberować, ale dla nieprzyzwoitych wyrazów óddała *Fiskusowi* dla rozpoczęcia processu z tymi, ktòrzy ią podali, i byli podpisani. Ta stałość od Rządu okazana, nabawiła obawą wielu podpisanych, i tuszyć można, że owi nie uydą kary, ponieważ dobrze myśląca część obywatelòw *Amsterdamskich* brzydzi się uczynionym kro-

kiem,

kiém, i owſzem okazała chęć wſpierania Rządu w przedmowie mianey dnia 17 do Rządu prawego.

Tym czaſem codziennie oſoby Magiſtrat ſkładaiące odchodzą, a drukiem ogłaſzaią przyczyny, które ich do tego przywiodły. Nie dawno uczyniło to 5. członków Rządu w *Leidzie*, i 4. w *Dordrechcie*. Statuder zaś złoto i ſrebro ſwoie poſłał do Mennicy, i oświadczył ſię z wielkiem czuciem ku oyczyznie, tak, że gotów ieſt ſwem życiem, i maiątkiem ią bronić.

Z Hagi dnia 18 *Października.*

Gubernator fortecy *Herzogenbuſch* Xiąże *Heſſen-Philippſthal* z ſwą małżonką, którа go w oblężeniu nie opuściła, przez *Arnheim* powrócił do panſtwa ſwego w *Niemczech*, kapitulacya fortecy *Herzogenbuſch* teraz wydrukowana teyże ſamey ieſt treści iak w przody nadmieniono było.

W mieście ogniem nieprzyiacielſkim ſpalono 5 domów, a około 500. nadwerężono. Garnizon miał około 50. zabitych,

tych, ale wiele rannych, a w ogólności był bardzo słaby. Francuzi teraz fortecę tę 3,000. ludzi osadzili. Gdy Garnizon *Hollenderski* z fortecy wymaszerował konwoiowany był od dywizyi Francuzkiey. Ta odkryła na drodze między *Hollendrami* 25. Francuzkich emigrantów, którzy przebrani także wymaszerowali byli, i na tychże natychmiast złożyła *Standrecht*. Potém odkryto ieszcze tychże 180, którzy posłani byli do *Herzogenbusch* do innych, którzy podług Kapitulacyi musieli zostać, i wszystcy mieli bydź rozstrzelani.

Wczoray słyszano nad *Mozą* wielką kanonadę, że Francuzi attakowali fortecę *Gertuydenberg i Heusden*. Z strony *Waal* mało się obawiać mamy. Wszystko osadzono bateryami, które prawie nie podobnem czynią przeyście, aczby Francuzi mieli opanować *Bommelwaard*, i *Thielerwaard*.

Z całey Flandryi *Hollenderskiey* iuż woyska nasze ustąpiły, niektóre z nich do *Berg-op-zoom*, niektóre do *Gorcum*, a niektóre do *Amsterdamu* pomaszerowały. Dnia 13. Października attakowali Francuzi fortecę *Bredę* 3. armatami

tami i 2. haubicami, lecz ogień rzęsisty z wałow, i wycieczka garnizonu ich odparła. Zapewne atoli w krotce przyidą z większą siłą i formalny przedsięwezmą attak.

Twierdzą, że Francuzi bombarduią *Grave* (miasto *w Klivii*) z *Mastrychtu i Venloo* żadnych więcey nie ma wiadomości.

POLSKA.

Na Sessyi dzisieyszey Rady przybył Obywatel *Tomasz Wawrzecki* Naczelnikiem siły zbroyney Narodowey przez Radę obrany.

Potocki iako Prezyduiący oświadczył mu: iż ile żalu ze straty Obywatela Tadeusza *Kościuszki* wraz z całym ludem *Polskim* Rada czuie, tyle z wyboru nabiera ufności i nadziei, którą ażeby w pełnieniu obowiązków Naczelnika Naywyższego, iak nayprędzey uiścił, wezwany był od Obywatela Prezyduiącego do wykonania przysięgi. Obywatel *Wawrzecki* tak ustnie, iako i napiśmie wymawiał się od przyięcia tego urzędu z po-

z powodów, które mu ſkromność iego poddała. Rada oświadczywſzy w inny cnocie męża tego ſżacunek, imieniem oyczyzny i prawa, ktòremu Obywatel winien posłuſzeńſtwo, z obowiązała go na koniec, do przyięcia *Naczelnictwa ſiły zbroyney*, i wykonania przyſięgi, puczém wydała zaraz proklamacyę do ludu, z obwieſzczeniem o wykonaney przez *Naywyżſzego Naczelnika* przyſiędze.

Podług urzędowych donieſień woyſka Moſkiewſkie pod kommendą Jenerała Suwarowa dobywſzy dnia 4. t. m. przedmieścia Warſzawſkiego po tey ſtronie Wiſły leżącego Pragi, ze 24. tyſięcy znayduiących ſię tam Polakòw 12. tyſięcy ubić, a 10. tyſięcy wziąść w niewolę mieli tak, że tylko 2,000. z nich do Warſzawy ſię przeprawiło.